



**Protokół Nr 9/2025 z posiedzenia
Komisji Budżetu, Rozwoju i Infrastruktury, Ochrony Środowiska, Gospodarki
Komunalnej i Porządku Publicznego
odbytego dnia 26 lutego 2025 r.
w Urzędzie Gminy Wierzchosławice (I piętro – Sala Konferencyjna).**

Obrady rozpoczęto 26 lutego 2025 o godz. 15:30, a zakończono o godz. 17:40 tego samego dnia.

W posiedzeniu wzięło udział 7 członków Komisji.

Obecni:

1. ~~Krzysztof Broński~~
2. Tomasz Jachimek
3. Barbara Knapik
4. Roman Kucharski
5. Konrad Marszałek
6. Tadeusz Mitera
7. ~~Tomasz Rodak~~
8. Krzysztof Wiśniewski
9. Artur Wrona

Ponadto w posiedzeniu uczestniczyli:

Małgorzata Moskal – Wójt Gminy
Wojciech Aleksander – Zastępca Wójta
Dariusz Lech – Sekretarz Gminy
Małgorzata Suda – Kierownik Referatu GKPOŚ
Dawid Mocny – Przewodniczący Rady Gminy
Halina Popiela – Wiceprzewodnicząca Rady Gminy
Piotr Bieś – Radny Gminy
Tomasz Pochroń – Radny Gminy
Dawid Przybyło – Radny Gminy



1. Otwarcie posiedzenia.

Otwarcia posiedzenia dokonał Przewodniczący Komisji Krzysztof Wiśniewski. Przywitał zaproszonych gości, poinformował, że w posiedzeniu uczestniczy wymagana ilość członków Komisji, co pozwala na podejmowanie prawomocnych decyzji.

2. Przyjęcie porządku posiedzenia.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie porządku posiedzenia.

Wyniki głosowania

ZA: 7, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (7)

Tomasz Jachimek, Barbara Knapik, Roman Kucharski, Konrad Marszałek, Tadeusz Mitera, Krzysztof Wiśniewski, Artur Wrona

NIEOBECNI (2)

Krzysztof Broński, Tomasz Rodak

Przyjęto porządek posiedzenia, jak niżej:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie porządku posiedzenia.
3. Przyjęcie protokołu Nr 8/2024 z posiedzenia odbytego dnia 28 stycznia 2025 r.
4. Rozwiązania komunikacyjne – omówienie propozycji Kolei Małopolskich.
5. Wolne wnioski.
6. Zamknięcie posiedzenia.

3. Przyjęcie protokołu Nr 8/2024 z posiedzenia odbytego dnia 28 stycznia 2025 r.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie protokołu Nr 8/2024 z posiedzenia odbytego dnia 28 stycznia 2025 r.



Wyniki głosowania

ZA: 7, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (7)

Tomasz Jachimek, Barbara Knapik, Roman Kucharski, Konrad Marszałek, Tadeusz Mitera, Krzysztof Wiśniewski, Artur Wrona

NIEOBECNI (2)

Krzysztof Broński, Tomasz Rodak

4. Rozwiązania komunikacyjne – omówienie propozycji Kolei Małopolskich.

W dyskusji wzięli udział:

- **Konrad Marszałek:** korzystając z okazji, ja chciałbym uzyskać tylko taką informację, ponieważ wiadomo mamy tutaj statystykę, ale chciałbym też żeby była przedstawiona mapa, jak ten autobus miałby się przemieszczać po gminie, jeżeli jest taka możliwość.

- **Wojciech Aleksander:** jeżeli chodzi o Koleje Małopolskie to będą dokładnie te same trasy, co w tym momencie „100”, „102” i „104”.

-**Tadeusz Mitera:** dokładnie te same trasy?

- **Wojciech Aleksander:** dokładnie te same trasy. Oczywiście przepraszam – trasa nie kończy się na Mościcach tylko trasa kończy się w Tarnowie. Będzie dojazd do Tarnowa tych Kolei Małopolskich. Tylko jak Państwo zauważyliście na tę chwilę jest to ponad 800 000, my w budżecie nie mamy tyle pieniędzy zabezpieczonych, żeby skorzystać z tej oferty. Ale też dzisiaj spotkaliśmy się, żeby to przedyskutować. Czy iść w kierunku zmniejszenia tych kursów, czy jeszcze jakby inne trasy zaproponować Kolejom?

- **Artur Wrona:** a ile wychodzi za bilet?

- **Tomasz Jachimek:** jest tutaj, 6 zł.



- **Wojciech Aleksander:** ceny biletów są też przedstawione Państwu, cena jednorazowego biletu to jest 6 zł. Mówimy już o tej drugiej ofercie o zmniejszonej ilości, 8 kursów w ciągu tygodnia roboczego, 4 kursy przez sobotę i niedzielę.

- **Barbara Knapik:** ja mam takie pytanie, ponieważ dostaliśmy bodajże wczoraj lub przedwczoraj statystykę kursów i można zauważyć, że Koleje Małopolskie mają też takie małe busy. Czy te busy są brane pod uwagę na przykład do tych popołudniowych kursów, gdzie jedzie nie wiem dwie – trzy osoby, czy to w ogóle nie jest brane pod uwagę? Czy tylko duże autobusy, bo to jest pewnie też ekonomia.

- **Wojciech Aleksander:** koszty są te same.

- **Barbara Knapik:** czy jedzie duży, czy mały to jest ten sam koszt?

- **Wojciech Aleksander:** czy jedzie duży, czy jedzie mały, koszty są te same.

- **Barbara Knapik - (Ad Vocem):** to jeszcze mam drugie pytanie w sprawie seniora. No bo generalnie dla mnie senior to jest 70+ i on tego biletu chyba już nigdzie nie płaci, a tu jest jakaś zniżka, ja nie za bardzo rozumiem tej tabelki. Czy można mi to wytłumaczyć z tym seniorem, czy to jest dla 60+, jak to wygląda? Dziękuję.

- **Małgorzata Moskal:** w przypadku seniorów jest tak jak do tej pory, czyli jeżeli jest tak, jak w MPK automatycznie wyłączony nie kupuje biletów, ale w przypadku każdej innej linii, czy takiej, jak Janpol przychodzi po zwrot do Urzędu Gminy. Czyli zakupuje bilet i przychodzi do Urzędu Gminy o zwrot tych kwot. Po to mamy zabezpieczone też środki, jak Państwo pamiętacie trochę wyższe ze względu na te zwroty, które dopłacamy do biletu senioralnego. Natomiast zniżki są w zależności procentowej, bo też są różne grupy uprawnionych i raczej uprawnieni wiedzą, że to jest krwiodawca, czy jakichkolwiek innych zniżek, które Koleje Małopolskie proponują. Natomiast my tutaj rozmawiamy przede wszystkim o młodzieży dojeżdżającej do szkoły i o seniorach, których i tak te dopłaty jakby z Urzędu Gminy będą dotyczyły.

- **Barbara Knapik - (Ad Vocem):** mam tutaj taką rozpiskę: bilet jednorazowy 6 zł, bilet miesięczny 132 zł normalny, 67,32 ulgowy uczeń i potem 92,40 senior. Ale dlaczego 92,40, to jest nieoczywiste dla mnie.

- **Małgorzata Moskal:** to są kwoty, które ustaliły Koleje Małopolskie na swoich liniach dla naszej propozycji. Bo Szanowni Państwo jest to propozycja, też trzeba brać pod uwagę, że na ten



moment nie jest na oficjalnych stronach Kolei Małopolskich. Natomiast bilety seniorzy kupują przede wszystkim jednorazowe, żaden senior nie kupuje biletu miesięcznego, przynajmniej na ten moment nie spotkaliśmy się z tym, bo raczej jednorazowe bilety zostają zwracane przez naszą gminę w Urzędzie Gminy. Mówimy o biletach jednorazowych, z których korzysta senior 70+.

- **Barbara Knapik:** a w MPK też kupuje?

-**Małgorzata Moskal:** w MPK jest automatycznie zwolniony, nie pytaliśmy o to, czy w Kolejach Małopolskich występuje kontrola, ale patrząc na kursy MPK występuje kontrola, więc każdy kontrolujący ma prawo zażądać od osoby, która jedzie na zwolnieniu okazanie podstawy prawnej do tego. W przypadku emerytów jest to po prostu dowód osobisty albo ewentualnie legitymacja rencisty, czy emeryta.

- **Barbara Knapik:** czyli generalnie ta rozpiska ten senior te 92 zł, czy ulgi w tej tabelce to nie dotyczą ludzi 70+ tak?

- **Małgorzata Moskal:** 70+ to zwolnienie automatyczne. 70+ tak, jak Państwu powiedzieliśmy senior już jest tak naprawdę traktowany powyżej 60-65 lat. Natomiast ulga powyżej 70 roku życia to bilet bezpłatny, żebyście też Państwo to zrozumieli. Jeżeli ma na przykład 63 lata i korzysta z biletu to płaci taką ulgę, bo tak stanowi po prostu prawo. Ale to nie występuje jakby z naszej, czy z Kolei tylko z prawa, które jest ogólnie przyjęte.

- **Tomasz Jachimek:** oferta Kolei Małopolskich jest można powiedzieć na pozór całkiem przyzwoita szczególnie na te soboty i niedziele. Tylko pytanie, czy nas na to stać i czy w ogóle to merytoryczne przełożenie to rozwiązanie, bo sama kwota te 809 000 to jest troszeczkę sporo, a wydawało się, że będzie dużo taniej, bo tak miało być to przedstawiane. Generalnie rzecz biorąc uważam, że na dzień dzisiejszy MPK jeździ w bardzo dobry sposób i bardzo dobrze i 90% mieszkańców jest zadowolone i nie widzę po prostu potrzeby tego tematu rozgrzebywania i niepotrzebnie utrudniania sobie wspólnie pewnych tematów. Dziękuję bardzo.

- **Tadeusz Mitera:** przyznam szczerze że nie miałem czasu wglądać się w to wszystko, miałem troszkę inne sprawy i nie jestem na bieżąco, ale patrząc na kwoty, jeżeli kwota 809 000 to jest za wszystkie linie tak, które teraz obejmuje MPK.

- **Małgorzata Suda:** za pół roku.

- **Tomasz Jachimek:** za 7 miesięcy z dotacjami.



- **Tadeusz Mitera:** to jest za pół roku ta kwota, a ile można uzyskać dofinansowania na to?
- **Tomasz Jachimek:** to już jest z dofinansowaniem.
- **Wojciech Aleksander:** to jest cała kwota, którą my musimy wydać. To już jest po dofinansowaniach ze strony Małopolskich Linii Dówozowych.
- **Tadeusz Mitera:** rozumiem, myślałem że to po prostu jest na rok, bo byłoby się nad czym zastanawiać. Dziękuję.
- **Roman Kucharski:** ja się odniosę zwłaszcza do naszej linii „104”, czyli Bobrowniki Małe – Rudka – Komorów. Patrząc na tę tabelkę, jeśli chodzi o ilość kursów to ilość kursów spełniałaby na 100% oczekiwania mieszkańców, bo jest osiem kursów i cztery kursy w sobotę i w niedzielę i ewentualnie w święta. Jest problem tak, jak Państwo mówicie, jeśli chodzi o pokrycie budżetowe, ale na pewno mieszkańcy by byli z tego zadowoleni przynajmniej u nas na tej linii. Bo pokryłoby się po prostu ten rozkład jazdy z tymi wszystkimi kursami, co dawniej jeździł Janpol. Dziękuję.
- **Barbara Knapik:** ja uważam dokładnie tak samo, jak Pan Roman, ponieważ tutaj dokładamy drugie tyle kursów i mamy jeszcze kursy w weekendy, a generalnie wychodzi to taniej, więc dla mnie jak najbardziej zmiana byłaby korzystna.
- **Wojciech Aleksander:** chciałbym tylko przypomnieć, że na tę chwilę nie mamy takich pieniędzy zabezpieczonych w budżecie, musielibyśmy zrobić przesunięcia to po pierwsze. A po drugie, jeśli chodzi o mieszkańców te bilety są droższe i nie tylko komplikuje to też sama cena biletów jakby tylko przesiadki w Tarnowie, bo Koleje Małopolskie nam w tym momencie pozwalają dojechać do Mościc i musimy się przesiąść na przykład na MPK, chyba że dojedziemy do Tarnowa, ale też jeżeli chcemy kontynuować gdzieś trasę to musimy się przesiąść albo na MPK albo na Koleje Małopolskie, ale to też wiąże się z dodatkowymi kosztami. W tym momencie bilet miesięczny na MPK kosztuje mieszkańca 75 zł na jedną linię ulgowy to jest trzymiesięczny, jednomiesięczny 30 zł ulgowy na jedną linię, na wszystkie linie 40 zł ulgowy, 100 zł trzymiesięczny ulgowy na wszystkie linie. Dla dorosłego to jest 80 zł normalny na wszystkie linie, na jedną linię 60 zł, trzymiesięczny na jedną linię 150, na wszystkie 200 zł. Koleje Małopolskie nie są w stanie takich cen nam tutaj przedstawić. Dostaliście Państwo też ceny biletów, ceny są dużo wyższe.



- **Barbara Knapik - (Ad Vocem):** Panie Wójcie ja odniosę się do tego. Tak, bilety może są tańsze, ale patrząc nawet na naszą linię i statystykę, którą przedstawiliście to po południu nie jedzie nikt i trzeba kupić drugi bilet, taka jest prawda. U nas kupują ludzie dwa bilety i tak, jak prosiłam w mailu, żebyśmy poddali też to dyskusji, zrobić zebrania w każdej miejscowości, bo tak było też powiedziane w kampanii, że będziemy z ludźmi rozmawiać, dlatego uważam, że trzeba poddać to dyskusji, 30 zł w tą czy w tamtą, a komfort dojechania do Tarnowa, bo też się słyszy, że na tych 60 – tych czasowych biletach nie mogą zdążyć, bo są korki, a tym jedzie bezpośrednio do Tarnowa, więc nie wiem, ja poddałabym to też propozycji mieszkańcom, co o tym sądzą, ponieważ jest już dużo z tego wszystkiego zamieszania, a środki zawsze można z czegoś przesunąć w budżecie. Dziękuję.

- **Konrad Marszałek - (Ad Vocem):** ja uważam, że te środki są i tak wystarczająco duże przeznaczone na komunikację, natomiast jeżeli zobaczylibyśmy statystykę, właśnie ta linia, która jedzie z Bobrownik przez Rudkę i Gosławice jest tam autobus nocny, który wozi jedną, dwie osoby. Można byłoby się zastanowić, czy jest sens, aby ten kurs był kontynuowany, czy nie przesunąć go na przykład na godziny wcześniejsze. Można by było tym bardziej tutaj pożonglować. A co do kwoty Kolei Małopolskich tutaj mamy 800 000 za 7 miesięcy, więc wyszłoby to około 1,5 mln plus 1 100 000 w tym momencie za MPK. To są zbyt duże koszty, które musiałaby co roku ponosić gmina, a w tym układzie jeszcze przy bilecie normalnym 132 zł, analogicznie do MPK, które proponuje nam 40 zł za bilet normalny, ludzie też przyzwyczaili się do tej kwoty i gdyby mieli wydać 3 razy więcej na bilet miesięczny na pewno nie byłoby z tego powodu zadowoleni. Bardzo dziękuję.

- **Tomasz Pochroń:** ja jeszcze takie pytanko mam tylko, czy Koleje Małopolskie mogłyby też ograniczać ilość kursów w okresie wakacyjnym, czy to jest stałe?

- **Wojciech Aleksander:** w tym momencie ta oferta jest od 1 czerwca do 31 grudnia i w każdym dniu, w każdym tygodniu tak samo jeździ, nie ma ograniczeń.

- **Tadeusz Mitera:** ja już nie chcę się wgłębiać i analizować tylko widzę, że po mieście jeżdżą Koleje Małopolskie, na przykład jeżdżą z Jastrzębki to jest dość duża trasa. I na przykład gmina Lisia Góra nie zdecydowała się na... skoro tak są drogie te Koleje Małopolskie, to dlaczego oni nie wzięli MPK skoro jest tańsze? No nie wiem, czy ta kwota dla nas jest powiedzmy niekorzystna, inni wynegocjowali korzystniejsze, nie umiem tego powiedzieć, tylko obserwuje, że po mieście masę jeździ autobusów Kolei Małopolskich i to Zaczarnie, Jastrzębka Nowa, to jest dość długa trasa. Panie Konradzie wszyscy przyzwyczaili się... nie wszyscy jeżdżą MPK, bo gdyby jeździli wszyscy MPK to Janpol by w ogóle nie miał tego... ale to nie jest tak, że wszyscy



od nas jeżdżą MPK. Trzeba byłoby się zastanowić, niedziele, soboty, weekendy no to mamy dziurę, nic nie jeździ, Janpol sobie przejedzie i to przejedzie tu przez centrum, pozostałe jest wykluczenie komunikacyjne. Fakt, że pewno to by było 1,5 mln za MPK dajemy 1 140 000? Czyli mamy dołożyć, mamy kursów więcej o dwa, mamy weekendy wypełnione komunikacją, trzeba by było się nad tym zastanowić, pewno to jest wszystko do przeanalizowania. A jeszcze takie pytanie, czy my nie dostaliśmy, bo z tego co słyszę, że z Aglomeracji Tarnowskiej jakichś środków nie dostaliśmy nic, bo tutaj gminy też na komunikację przeznaczają, a nasza gmina nie dostała jakichś środków? Dziękuję.

- **Konrad Marszałek - (Ad Vocem):** ja chciałbym się jeszcze odnieść do wypowiedzi Pana Tadeusza Mitery, ponieważ to kto korzysta z tej komunikacji, w jakie dni najlepiej pokazuje okres feryjny, gdzie w MPK korzystało dosłownie kilka osób, więc jest to na pewno transport skonstruowany głównie dla uczniów, tutaj bez dwóch zdań. Więc czy te weekendy aż tak bardzo są potrzebne, żeby te autobusy woziły powietrze, a wszyscy na to się składali to mam do tego wątpliwości.

- **Małgorzata Moskal:** może poruszę kilka tematów, zaczynając jakby od tej komunikacji weekendowej. Trafiają do nas różne głosy mieszkańców, odnośnie zmian kursów, są też tacy którzy przychodzą i są zadowoleni z tego, że wprowadziliśmy MPK. Rzadko się to zdarza, ale usłyszeliśmy podziękowanie za wprowadzenie MPK na teren gminy i te osoby znalazły się tutaj i podziękowały, były to osoby, które posiadają dzieci z terenu naszej gminy, którzy dojeżdżają do Tarnowa i osoby starsze. Co do weekendowych kursów nie mieliśmy zgłoszeń, że to jest problem. Więc jeżeli nie ma zgłoszeń stwierdzamy, że taki problem po prostu nie występuje. Natomiast przypomnę, że tę samą sytuację ma Radłów i też nie ma kursów weekendowych i do nich nie dopłaca, Janpol też nie jeździ jako prywatny przewoźnik. Co do wyjaśnienia i tematów z firmą prywatną, jak zapewne Państwo już wiecie skończyliśmy umowę i współpracę z prywatnym przewoźnikiem końcówką roku 31 grudnia i firma złożyła nam sprawozdanie niezgodne z rzeczywistością. Po zrobionej przez nas, czyli przez Pana Wójta i przeze mnie kontroli weryfikacyjnej na konkretnych liniach wyszło, że prywatny przewoźnik oszukiwał gminę i nałożyliśmy im możliwą karę, która wynikała z tytułu umowy. Otrzymaliśmy informację zwrotną od firmy, że kierowca nie poinformował właściciela o zmianach trasy rozkładu jazdy. Z tego, co wiemy od pasażerów ta sytuacja nie miała miejsca tylko wtedy, ale przez dłuższy okres czasu. Niestety nie mieliśmy możliwości kontroli jakby w konkretnym określonym czasie i wynikały z umowy pewne rzeczy, które mogliśmy dokonać i na to sobie mogliśmy pozwolić i to zweryfikowaliśmy. Żebyście też Państwo wiedzieli, że prywatny przewoźnik, który jeździł na terenie gminy niestety mieliśmy poważne już wcześniej powody do tego, żeby tej współpracy z nim nie przedłużać. Ponieważ różne były Państwa głosy, różne informacje od mieszkańców,



sami Państwo mówiliście na spotkaniu dotyczącym MPK, że prywatny przewoźnik się nie sprawdza, ma szansę teraz popracować na rzecz mieszkańców, uzupełnić kursy. Mówiliście Państwo, że nie było rozmowy z mieszkańcami, też dostawaliśmy informacje, Państwo mieliście szansę i teraz też Was o to prosimy, o zmianę tych kursów, bo jak tak mniej więcej Państwo sami zauważacie nie do końca te kursy są w całości trafione. Dlaczego nie są trafione? Bo zapytaliśmy mieszkańców o zdanie i każdy chce co innego. Nie mamy takiej możliwości i takich pieniędzy, żeby zaproponować wszystko wszystkim tu i teraz. Jak zapewne Państwo wiecie na ten rok została przeznaczona pewna kwota pieniędzy i zapewne Pani radna Knapik na możliwość przesunięcia tych środków. Proszę zawnieioskować konkretną kwotę z czego Państwo chcecie przesunąć te środki, my jesteśmy otwarci na takie działanie. Ale proszę zrezygnować z konkretnej inwestycji i pieniędzy, które uważacie Państwo w uchwale budżetowej, którą przypominam jednogłośnie Państwo uchwaliliście. Teraz proszę zrezygnować z konkretnej rzeczy w konkretnej miejscowości i przesunąć brakujące 400 000 na te kursy, jeżeli taką decyzję w tym momencie podejmiecie. Jeżeli to jest możliwe to w takim wypadku możemy to jeszcze w tym momencie, właściwie 24 marca, gdzie będzie następną Radą Gminy przygotować taką uchwałę, na Państwa wniosek oczywiście ją zmienimy. Proszę pamiętać również o tym, że w tym momencie jesteśmy w trakcie trwania umowy z MPK i kolejne rozszady i zmiany wcale mieszkańcom nie służą. To, co Państwu przedstawiamy i wiemy to jest konkretna statystyka, którą uzyskujemy cały czas z Tarnowa, tej informacji mimo proszenia się na piśmie od firmy prywatnej nigdy nie otrzymaliśmy. Dlatego możemy wykonywać te analizy i pracować na tych analizach i to jest też podstawa do tego, o czym rozmawiamy z Kolejami Małopolskimi, bo rozmawiamy o konkretnych. Żeby bilety były bezpłatne tak, jak są to w przypadku Pleśnej, czy gminy Tarnów musielibyśmy dołożyć kolejne 280 000, ale to też jest pokrywane wtedy dodatkowo z pieniędzy gminy. Więc już mamy wiedzę na temat tego, że nie możemy dołożyć kolejnych pieniędzy, czyli 400 000 tylko kolejne 300, czyli 800 000, żeby w jakimś stopniu wyrównać efekt skali. Powiem Państwu tak, Państwo jesteście głosem ludzi, przecież rozmawiacie z ludźmi i macie możliwość, były dwa spotkania i każdy chciał zupełnie co innego i przedstawił zupełnie inne potrzeby. I to, co Pan radny Marszałek zauważył, o godzinie 23:10 jeździ tam 4, czy 6 osób w zależności od sytuacji.

- **Tomasz Jachimek:** dwie. A ten autobus był niezbędny na zebraniu.

- **Małgorzata Moskał:** były osoby na zebraniu i przyszły inne osoby i mówią nikt się mnie nie zapytał o zdanie, chodził Pan Sołtys i nawet nie wszedł do tych domów w Komorowie, do tych którzy mają 2-3 dzieci i zostali przez niego pominięci, po czym składane do nas są odległości przede wszystkim jednej godziny dwa różne pisma z różnymi zupełnie podpisami i tematami. Więc Szanowni Państwo, przepraszam że tak powiem, ale to Państwo jesteście od podejmowania



też decyzji i opiniowania takich właśnie sytuacji, bo jak zaczniemy wszystkich brać pod uwagę to niestety pieniędzy w budżecie gminy nam nie wystarczy. Pan radny Mitera zapytał o temat ZIT-u i Aglomeracji Tarnowskiej. Przypominam, że tematy związane są z konkretnymi inwestycjami, nie są wydatkowane na komunikację na wydatki bieżące, tylko przede wszystkim na wydatki majątkowe. Z ZIT-u jest brana pod uwagę realizacja na ten moment Park & Ride w Bogumiłowicach. To zostało wpisane i to też Państwo uchwaliliście w uchwale budżetowej przypominam.

- **Tadeusz Mitera:** z tego, co wiem to komunikacja też.

- **Małgorzata Moskał:** komunikacja, ale typu przystanki autobusowe, przygotowywanie miejsc przesiadkowych, zakupy autobusów, przecież my nie mamy własnego taboru i z tego, co wiem na ten moment nas nie stać, na realizację własnego transportu na terenie gminy, więc zlecenie go na zewnątrz, przypominam, że jest to w jakimś stopniu zadanie gminy jest jedyną możliwą realizacją na takie działania. To od Państwa zależy, czy my wejdziemy w te Koleje, czy nie wejdziemy, tylko proszę mieć na uwadze, że w tym momencie jeżeli wchodzimy w Koleje Małopolskie to musimy wypowiedzieć umowę z MPK i druga rzecz zabezpieczyć środki znacznie wyższe aniżeli do tej pory na realizację tych działań. Także bardzo bym Państwa prosiła o opinie, co w takim wypadku w tej sytuacji mamy w tej chwili zrobić Państwa zdaniem?

- **Roman Kucharski:** ja jeszcze krótko odnośnie cen biletów. Dość często jeździłem i jeżdżę zwłaszcza z Tarnowa do domu o godzinie 14:40 to jest ten szkolny, co firma prywatna jedzie i bardzo dużo uczniów nie zdąża na MPK na 14 do Mościc, bo chodzą do różnych szkół i kiedyś jechałem właśnie tym prywatnym busem to był pełny, jeszcze nawet Szanowni Państwo w Mościcach się dosiadło chyba 5 uczniów, co przecież mają lekcje trochę dłużej i nie zdążają na 14. Muszą dokupywać drugi bilet, taka jest sytuacja.

- **Konrad Marszałek - (Ad Vocem):** Szanowni Państwo dlatego jest ku temu argument, żeby ten kurs wieczorny być może zmienić i przesunąć go, też mam taką sugestię odnośnie kursu po godzinie 6, też o ile się nie myślę nie jedzie tam autobus to wiem od mieszkańca, nie zagłębiałem się w godziny z Gosławic, gdzie nie ma tego autobusu, a tak żeby do 7 zdążyć do pracy prawda. Dziękuję.

- **Tomasz Jachimek:** generalnie rzecz biorąc temat jest bardzo trudny, tak jak widzimy. Ja uważam, że temat Kolei należy zamknąć definitywnie, bo nas na to nie stać, a temat tego, czy w jednej gminie jeździ takie coś, czy co innego jeździ, tak jak Pan radny Mitera tutaj sugeruje, no to nie każdy ma dobre poparcie polityczne, jakby Pan wiedział, trochę w polityce Pan siedzi



i dotacje są różne związane również z tym i niestety jedna gmina ma lepsze, druga ma gorsze i nigdy nie będzie tak, że będą mieli wszystkie takie same. Dziękuję.

- **Tadeusz Mitera:** a szkoda.

- **Tomasz Jachimek:** szkoda, ale takie mamy czasy. Dziękuję.

- **Barbara Knapik:** ja chciałabym odnieść się do bezpłatnych biletów. Uważam, że bezpłatne bilety nie powinny być, ponieważ każdy nie wiem ma dziecko, 800+ i tak dalej, więc jakąś kwotę może ponosić, więc tutaj uważam, że dopłata z gminy byłaby bezsensowna, żebyśmy jeszcze wydawali dodatkowe pieniądze. O 23 tym autobusem jeździ dwie – trzy osoby, ale to są osoby, które do tej pory miały Janpol i one sobie nim jeździły i wracają z drugiej zmiany. Były głosy, u nas są największe głosy właśnie, być może to są te właśnie trzy osoby, które jeżdżą tym autobusem i uważam, że zabierać im tego autobusu nie powinniśmy w żadnym wypadku. I jeszcze analizując oferty to uważam, że w tym momencie MPK jest dużo droższe, czyli my jakby podejmujemy decyzję taką, że płacimy więcej za mniej, bo ten autobus jedzie do Tarnowa ma 8 kursów, soboty i tak dalej, więc uważam, że zostając przy MPK w tym momencie działamy na niekorzyść gminy, bo płacimy więcej za ten wozokilometr, który wynika ze statystyk.

- **Tadeusz Mitera:** czy my za MPK płacimy, bo powiedzmy płacimy stawkę stałą, czy te autobusy na przykład w godzinach popołudniowych późno popołudniowych muszą jeździć te duże, czy jakby jeździły mniejsze to mogłaby być cena niższa? Bo po mieście jeżdżą czasami w godzinach popołudniowych takie krótsze autobusiki, które na logikę mniej palą. Dziękuję.

- **Małgorzata Moskał:** odniosę się jeszcze do dwóch rzeczy. Państwo mówicie tutaj o tematach innych gmin, nie wypowiem się za inne gminy, ja pracuję na rzecz gminy od maja tamtego roku, a gminy o których mówimy: Lisia Góra, Pleśna, czy Tarnów z Kolejami Małopolskimi współpracują już co najmniej trzy lata, ta współpraca jest na zupełnie innych zasadach i innych ofertach aniżeli do naszej gminy. Dwa – jak zapewne Państwo pamiętacie, bo zostało to przedstawione, Koleje Małopolskie przedstawiły nam propozycję, która była nie do przyjęcia, w sierpniu tamtego roku i Państwo dostaliście informację, jak ta oferta wyglądała. Proszę zauważyć, że to jest kolejna oferta, już właściwie chyba w tej chwili trzecia, którą dopiero na naszą prośbę, po raz kolejny na naszą prośbę Koleje Małopolskie zmieniły trasę, bo brały zupełnie pod uwagę co innego. Mikołajowice byłyby wyłączone tak naprawdę z konkretnych kursów, Łętowice jechałyby najpierw do Wierzchosławic, przesiadałyby się w Wierzchosławicach, po przeciwie drugiej ofercie, przeciwie Państwo dostaliście to też na swoje skrzynki e-mailowe i dopiero przesiadałyby się na autobus z Bobrownik Małych i wsiadały do



Tarnowa. Jeżeli mamy poważnie brać pod uwagę to ta pierwsza oferta przede wszystkim Kolei Małopolskich nie była w ogóle do przyjęcia. Druga była po prostu nieprzygotowana na nasze potrzeby. Proszę pamiętać, że Wierzchosławice w ogóle nie były brane pod uwagę, więc wchodząc w rok 2025 wzięliśmy to, co w jakimś stopniu pozwoliło nam skomunikowanie całej gminy. Państwo nie jesteście radnymi tylko jednej miejscowości, tylko musicie brać pod uwagę cały obszar gminy, nie możemy wyłączyć jednego miejsca tylko dlatego, żeby drugiej miejscowości zrobić dobrze.

Zapytał Pan jeszcze o mniejsze autobusy, tak samo jak jest w Kolejach Małopolskich, tak w MPK, czy jedzie duży, czy mały autobus cena jest dokładnie taka sama za wozokilometr. I to wszystkie związki międzygminne nawet, które prowadzą tego typu kursy robią to w bardzo podobny sposób, bo też dowiadaliśmy się w tej sprawie, ale tak jest.

- **Małgorzata Suda:** ja jeszcze chciałam dwa zdania. Prywatny przewoźnik również, czy jeździł małym, czy dużym autobusem stawkę za wozokilometr miał jednakową. A wiemy, że jeździł różnymi autobusami.

- **Barbara Knapik - (Ad Vocem):** ja chciałam jeszcze odnieść się do tej propozycji z września. Z tego, co ja wiem to Koleje Małopolskie mówiły, że są bardzo otwarte na rozmowy, ale tych rozmów we wrześniu nie było, dlatego została ta jedna oferta i jakby ona umarła. Dziękuję bardzo.

- **Małgorzata Moskał:** udzieliłabym głosu Pani Małgorzacie Sudzie, prosiłabym o przeczytanie ostatnich e-maili właśnie we wrześniu do Kolei Małopolskich, na które nie uzyskaliśmy żadnej odpowiedzi, ad vocem tego, co Pani radna Knapik w tej chwili nam zarzuca.

- **Małgorzata Suda:** rzeczywiście to ja korespondowałam z Kolejami Małopolskimi. 6 września po spotkaniu, które odbyło się bodajże o ile dobrze pamiętam albo końcem sierpnia albo początkiem września w Urzędzie Wojewódzkim wysłałam do nich maila z zapytaniem o przygotowanie propozycji przebieg linii przez Komorów, bo ta trasa, którą nam wtedy zaoferowali – Państwo ją widzieliście i ona tak naprawdę nie spełniała oczekiwań. Treść maila: „Szanowni Państwo w nawiązaniu do spotkania w sprawie linii autobusowej Radłów – Wierzchosławice – Tarnów – Bogumiłowice – Łętowice w załączeniu przesyłam robocze wyliczenie kosztów funkcjonowania linii oraz proponowany rozkład jazdy” – to jest informacja z Kolei Małopolskich, czyli przesłali nam proponowany rozkład jazdy, proponowaną trasę. „Odnosnie propozycji zmian przebiegu trasy, które padły na spotkaniu linia przebiega przez Komorów zgodnie z załącznikiem. Przebieg proponowany przez Pana Burmistrza, czyli Biskupice Radłowskie, Zabawa, Wał-Ruda, Wola Radłowska, Radłów niestety nie może zostać



zrealizowany, ponieważ pokrywa się z przebiegiem linii Jadowniki Mokra – Tarnobrzeg firmy Janpol; zezwolenie wydane przez Prezydenta Miasta. Przystanek przy Riwierze Radłowskiej może być obsługiwany jednak dopiero, gdy gmina zwróci się do zarządcy drogi (do ZDW) o jego utworzenie. Koszty przypadające na Gminę oraz Miasto Tarnobrzeg powinny zostać sfinansowane przez Państwa gminę, gdyż obydwa samorzady nie są zainteresowane tą linią. Czyli tutaj z tego maila wynikało, że my mamy pokrywać koszty wszystkich uczestników tej komunikacji. Linia nocna z Tarnobrzega może mieć przebieg dopiero od stycznia, ponieważ w obecnym wniosku do Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych nie mamy ujętych przystanków w Wierchosławicach. Od Państwa deklaracji dofinansowania linii, jej uruchomienia w 2025 jest uzależnione od decyzji Zarządu Województwa Małopolskiego o wyrażeniu zgody na wpisanie linii do wniosku do Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych oraz pozytywne rozpatrzenie tego wniosku i przyznanie środków finansowych przez wojewodę”. Ja na tego maila odpisałam i treść mojego maila była taka: „W związku z przeanalizowaniem przebiegu proponowanej linii na trasie Radłów – Wierchosławice – Tarnobrzeg – Bogumiłowice – Łętowice oraz podaniu jej przebiegu oraz kosztów jej utrzymania, konsultacją z Radą Gminy w załączeniu przesyłam mapkę z zaznaczonym przebiegiem trasy, który byłby satysfakcjonujący dla mieszkańców naszej gminy, która jest najbardziej komunikacyjnie wykluczona, jednocześnie informuję, że nie wyrażamy zgody na pokrywanie kosztów, które przypadają na Gminę oraz Miasto Tarnobrzeg”. I na tego maila ja już później nie dostałam żadnej odpowiedzi.

- **Małgorzata Moskał:** uzupełniając tę wiadomość, wielokrotnie próbowaliśmy się skontaktować z Panem Dyrektorem, zarówno Pan Wójt, Pani Małgorzata jak i ja i niestety nie uzyskaliśmy żadnej odpowiedzi, ani żadnej propozycji współpracy z Kolei Małopolskich, ze strony województwa i Kolei Małopolskich temat rozmów zakończył się właśnie dokładnie na tym mailu, więc zarzucanie nam braku interwencji, inwencji w stosunku do Kolei uważam tutaj nie na miejscu.

- **Barbara Knapik - (Ad Vocem):** mam pytanie do Pani Małgorzaty Sudy, bo tam ciągle był Radłów, przystanek Radłów, to nie wiem jakaś propozycja była z Radłowa, bo czytając tego pierwszego maila to jakieś trasy radłowskie, nie bardzo rozumiem, proszę mi wytłumaczyć. Dziękuję.

- **Małgorzata Suda:** Pani radna to jest pierwsza propozycja trasy, która miałaby przebiegać z Radłowa przez Wierchosławice, taka była pierwsza propozycja Kolei Małopolskich i z tego, co ja wiem (taką mam informację), że Państwo przebieg tej trasy otrzymaliście.

- **Barbara Knapik:** kawałeczek wierchosławickiej trasy, jak dobrze pamiętam otrzymaliśmy.



- **Artur Wrona - (Ad Vocem):** mam pytanie odnośnie tego maila, który Pani przeczytała. W zasadzie tam było samo stwierdzenie i to, że my się nie zgadzamy na opłaty, które na pewno nas nie dotyczyły. Ale gdzie było pytanie w tym mailu o wyznaczenie kolejnej trasy albo o jakąś kolejną propozycję. Dodatkowo do Pani Wójt mam pytanie, czy jest to gdzieś udokumentowane, ta korespondencja i to, że były te wielokrotne kontakty?

- **Małgorzata Moskal:** Pani Małgosia odpowie jakby w swoim temacie. Natomiast telefonu nie da się udokumentować, oprócz tego, że mogę Państwu pokazać swoje połączenia z telefonów Pana Wójta i moich.

- **Artur Wrona:** ale to Pani tylko dzwoniła?

- **Małgorzata Moskal:** jeżeli ktoś nam nie odpowiada na maila i na formę pisemną to próbujemy skontaktować się telefonicznie. Natomiast jeżeli ktoś nie podejmuje z nami dalszej rozmowy i nie ma chęci współpracy to nikogo nie zmusimy.

- **Artur Wrona:** nikt nikogo nie zmusza do tego, przy czym oferty są kolejne.

- **Małgorzata Moskal:** no nie, nie ma. Oferta jest kolejna, proszę pamiętać, że dopiero w tym roku. Dopiero w tym roku dostaliśmy kolejną ofertę. Natomiast przez okres 4 miesięcy po naszym mailu, po naszej interwencji nie dostaliśmy od Kolei żadnej informacji, żadnej odpowiedzi, żadnego telefonu, niczego. Temat po prostu rozmów z Gminą Wierchosławice został zawieszony, z jakich przyczyn proszę pytać zainteresowanych po stronie województwa, my na ten temat nie znamy odpowiedzi. Natomiast Pani Małgosiu proszę o wyjaśnienie tej odpowiedzi.

- **Małgorzata Suda:** ja próbowałam skontaktować się telefonicznie nie tylko z Panem Dyrektorem Suchem – Kierownikiem w zasadzie, natomiast próbowałam też prywatnie skontaktować się z Zastępcą Dyrektora Panem Krystianem Zielińskim, który no nie oszukujmy się, ale nie był zainteresowany kontaktem do momentu kiedy sam z tego, co wiem sam zabiegał o spotkanie z władzami gminy. I to spotkanie odbyło się 15 stycznia.

- **Artur Wrona:** to co się wydarzyło na przestrzeni tego czasu, że jednak zabiegał później o to spotkanie?

- **Małgorzata Suda:** nie umiem Panu odpowiedzieć na to pytanie.



- **Barbara Knapik - (Ad Vocem):** Szanowni Państwo ja chciałam tylko powiedzieć ze swojego ponad 20-letniego stażu pracy w Urzędzie, wiem że należy umawiać się na spotkania to wtedy spotkanie musi się odbyć, nie telefonicznie tylko na przykład do biura Pana Dyrektora. Jeżeli komuś na czymś zależy i próbuje negocjować to wynegocjuje proszę Państwa. Kontakt z Panem Zielińskim też był, nie był taki trudny, nawet w moim przypadku więc dla chcącego nic trudnego. Dziękuję.

- **Konrad Marszałek:** Szanowni Państwo rozmawiamy o czymś, co mało jest realne na ten moment, aby się odbyło, czyli o zmianie przewoźnika. Uważam (to jest tylko moje prywatne zdanie), że do tej kwestii powinniśmy się spotkać, tak jak spotykaliśmy się we wrześniu ubiegłego roku, na przykład we wrześniu, październiku bądź listopadzie tego roku i po prostu przygotować się, wtedy będziemy też konstruować budżet na 26 rok i wtedy będziemy znali kwoty, jakie będziemy mogli ewentualnie przesunąć i przeznaczyć na tę komunikację. W tym momencie ciężko rezygnować z jakichś przedsięwzięć w ciągu roku, kompletnie a zamieniać to na nowego przewoźnika. Do tego jeszcze mieszkańcy przyzwyczaili się, przyzwyczajają się powoli do tego MPK, korzystają z niego więc znowu byśmy troszkę zamieszania mieszkańcom wprowadzili. Myślę, że byłby to zbyt krótki okres czasu, żeby oni byli z tego zadowoleni. To wszystko. Bardzo dziękuję.

- **Barbara Knapik:** ja tutaj do Pana Marszałka się odezwę, wypowiem. Wydaje mi się, że jeżeli mieszkańcom damy coś lepszego to szybko się przyzwyczają, a 30 zł dopłacić Panie Marszałek, nie wiem nawet 40, nawet 50 to nie jest nie wiem jakiś naprawdę dzisiaj wysoki koszt biletu. Dojeżdża sobie ktoś do Tarnowa, komfortowo jednym autobusem, nigdzie się nie przesiada, więc nie rozumiem jaki tu jest problem. A jeszcze chciałam zapytać, czy ktoś pamięta może, jaką mamy kwotę przeznaczoną na klimatyzację w Urzędzie? Może z tego można by było środki przesunąć. Bez klimatyzacji da się żyć. Dziękuję.

- **Małgorzata Moskal:** Pani Barbaro oczywiście, że się da. Przypomnę, że Pani sama głosowała w uchwale budżetowej za klimatyzacją. I przypomnę tylko jedną ważną rzecz, zmieniają się przepisy dotyczące warunków pracy i proszę się nie dziwić w tym momencie, gdy będą pracownicy, bo jest 32 stopnie u góry w Urzędzie, że będę musiała zwolnić pracowników do domu. A odbywa się to mniej więcej po dwóch godzinach pracy latem. To nie są już warunki luksusowe, to są warunki, które będą ograniczone przepisami prawa pracy. Jak my tego nie zrobimy Szanowni Państwo to proszę zapomnieć o sprawnym działaniu Urzędu Gminy po prostu, bo niestety termomodernizacja, która została wykonana przez poprzednich Wójtów powinna zawierać audyt energetyczny i spowodować to, żeby wprowadzić takie możliwości chłodzące. Wiecie Państwo, że klimat się zmienia, jeżeli (a ku temu wszystkiemu idzie), że przepisy prawa



pracy zostaną zmienione to proszę pamiętać o tym, że po prostu praca automatycznie w GOPS-ie, Referacie Edukacji, ale też i na I piętrze, gdzie jest naprawdę gorąco zostanie po prostu wyłączona i petenci przychodząc do Urzędu zastaną zamknięte pokoje, bo nie mam prawa wymagać od pracowników pracy w takich temperaturach. Nie mówiąc o tym, że jest totalnie nieefektywna, ale Państwa zdanie i decyzja. Jeżeli Państwo uważacie za słuszne przesunięcie tych środków proszę spowodować to bardzo szybko, bo jest otwarta już procedura pewnych działań, bardzo Was proszę w tym momencie o podjęcie takich działań i zaproponowanie zmiany w uchwale budżetowej.

- **Barbara Knapik - (Ad Vocem):** ja tutaj do Pani Wójt chcę się odnieść, przepisy co do temperatury są od dawna, zwolnienia z pracy są od dawna, ale nie są stosowane proszę Państwa, rzadko który pracownik odważyłby się przyjść do szefa i powiedzieć, że chce wyjść, taka jest prawda, bo tak to wygląda. A głosowałam za klimatyzacją, bo wtedy były takie okoliczności, wtedy mieliśmy pieniądze, teraz my mamy problem, problem mamy z komunikacją, dla Państwa nie jest to problem, dla nas, dla naszej linii, dla naszych miejscowości jest to duży problem, dlatego nie wiem, wydaje mi się, że może warto byłoby się nad tym pochylić. Dziękuję.

- **Małgorzata Moskał:** w takim wypadku bardzo Państwa proszę o informację, ponieważ jest taki moment, że jeżeli Państwo chcecie zmian to należy wypowiedzieć umowę z MPK. Już w tym momencie, jeżeli Państwo podejmiecie taką decyzję proszę w tym momencie o głosowanie. To pierwsza rzecz, bardzo bym prosiła. I druga rzecz, ale to za chwileczkę jak głosowanie zostanie przeprowadzone, jeżeli nie chcecie Państwo głosować proszę o opinię każdego Radnego z wypowiedzią co w takim wypadku powinniśmy zrobić. A później odpowiem na dalsze pytania.

- **Krzysztof Wiśniewski:** chciałbym zapytać, czy wypowiadamy się po kolei, czy zgłaszamy jakiś wniosek odnośnie tej decyzji, co Pani Wójt zaproponowała?

- **Tadeusz Mitera:** ale co Pani Wójt zaproponowała?

- **Krzysztof Wiśniewski:** czy rezygnujemy z MPK. Pani Wójt podała przykład.

- **Dawid Mocny:** czy rezygnujemy z MPK, wypowiadamy umowę w ciągu tych najbliższych dni.

- **Tadeusz Mitera - (Ad Vocem):** ale jak mamy głosować, nie ma tu punktu.

- **Krzysztof Wiśniewski:** trzeba przygotować głosowanie.



- **Małgorzata Suda:** Szanowni Państwo, wypowiedzenie umowy z MPK to nie jest dwa dni, to jest trzy miesiące.

- **Dawid Mocny:** w sensie mamy dwa dni na złożenie, a trzy miesiące to jest okres wypowiedzenia.

- **Tadeusz Mitera:** koledzy radni, Państwo Wójtowie, ja chciałem tylko przypomnieć, że teraz robi się wielkie halo, że mamy podjąć teraz decyzję. Była sesja w grudniu, w której proponowaliśmy, żeby umowy na rok nie przedłużać, tylko na trzy miesiące, pamięta Pani Wójt, była taka propozycja. To została odrzucona, że gmina zostanie bez komunikacji, a teraz nagle proszę się wypowiedzieć dzisiaj w tej chwili. To jest szantaż z Pani strony Pani Wójt. Pani nie ma żadnych propozycji, żadnych pomysłów. Tyle miała Pani pomysłów w kampanii. A coś od siebie jakaś inwencja, jakieś środki, może trzeba troszkę środków poszukać, a nie od razu zabierać, może trzeba się postarać o jakieś środki. Miała Pani lekarstwo na wszystko, a teraz Pani nie ma w ogóle. Zabrakło lekarstwa, apteka się zamknęła, nie wiem, dziękuję.

- **Małgorzata Moskal:** Panie radny Mitera, zapewne powinien Pan wiedzieć jako radny, że są to wydatki bieżące. Poprzednia Rada i poprzedni Wójt nie podjęli tematu komunikacji na takim poziomie na jakim podjęliśmy teraz. Komunikacja wewnętrzna gminy nie rozwiązywała problemów, a była realizowana w wysokości 250 000 przypominę plus fundusz autobusowy i jeszcze dodatkowo to, co Państwu powiedziałam nie w pełni realizowała zadania gminy, ani nie była w 100% odnosząca się do wszystkich możliwych działań i prawidłowo wykonywana, to po pierwsze. Podjęliśmy bardzo ważnego się zadania – komunikacji z Tarnowem, dla nikogo nie jest to łatwe zadanie. Proszę zauważyć, że ani Wojnicz, ani Radłów, ani na przykład Żabno nie podjęło żadnych w tej sprawie działań z komunikacją. Natomiast my w przeciągu pół roku podjęliśmy dyskusję aż z trzema różnymi ośrodkami. Wydatki bieżące są wydawane, czyli zadanie realizowane na zasadzie transportowej są realizowane z wydatków bieżących, czyli również z dochodów bieżących. Jeżeli Państwo pokażecie mi możliwości skorzystania jeszcze dodatkowo z innych, bo przecież możemy zrezygnować w tej chwili, mamy różne podjęte działania. Za chwileczkę będziemy rozmawiać o kolejnych rzeczach typu obwodnica. Z pewnych rzeczy można zrezygnować, wydatków majątkowych, przesunąć środki jak najbardziej. Z wydatków bieżących pewnie też można, tylko powiedzcie mi Państwo z czego, bo jeżeli tak mówimy to proszę mi powiedzieć 41 mln kosztuje edukacja na ten moment, to jest więcej niż połowa budżetu. Tylko 16 mln mamy subwencji oświatowej, resztę dokładamy z własnego budżetu. I teraz proszę przypomnieć panie Radny Mitera jaka była propozycja przecież na samym początku Pana poprzedniego Wójta o likwidacji szkół. Miały zostać trzy szkoły, gdzie jest ten plan wykonany i zrealizowany? W tamtym roku urodziło się 50 dzieci, to będą Państwa



za chwileczkę działania i tematy i decyzje do podjęcia i nad tym się trzeba zastanowić, dlaczego 40 mln będziemy dokładać na edukację w naszej gminie. Dlaczego tak naprawdę przekreśliśmy jedną szkołę to dlaczego nie podeszliśmy do tego kompleksowo i nie rozmawialiśmy o wielu szkołach? Jeszcze sposób wykonania przypomnę, jaki był, tego nie pamiętamy w poprzedniej kadencji? A teraz się odnosimy do półrocznej mojej działalności. Są tematy trudne i trudniejsze i niczego się, że tak powiem tutaj nie obawiamy, bo rzeczy które są zasypywane pod dywan to przez wiele lat, nie przez ostatnią kadencję, ale w tej chwili są odkopywane i są poważne problemy i obciążenia dla tej gminy. Przypuszczam, że poprzedni Wójt też dobrze o tym wie, co nie zostało zrobione, a co w tym momencie jest poważnym dla nas problemem. Ale Państwo dostaniecie pewnie za chwileczkę informację również z WIOŚ-u na ten temat, więc będziecie widzieli na swoich skrzynkach, bo zostaniecie poinformowani o konkretnej kontroli, która między innymi też była za poprzedniego Pana Wójta tak naprawdę jego działaniem realizowana, a którego skutki... Więc proszę mi nie zarzucać pewnych rzeczy z kampanii, jak Pan będzie na tym stanowisku i będzie Pan działał, myślę że już będziemy mogli o tym porozmawiać.

- **Tadeusz Mitera:** przypomnę Pani, że Pani też była w poprzedniej Radzie i była Pani bardzo aktywna, zwłaszcza w krytykowaniu wszystkich, Wójta na każdej sesji, to można było odsłuchać sobie. Miała Pani pomysły na wszystko, z rękawa Pani sypała odpowiedziami, a teraz co Pani już po niecałym roku już Pani skończyły się pomysły i Pani wymięka i chce Pani, żeby Radni brali odpowiedzialność za rządy gminy. Przypominam, że to Pani rządzi gminą i ma Pani odpowiednie wynagrodzenie za to, żeby podejmować decyzje i to słuszne decyzje dla dobra gminy. A nie szukanie, a tamten Wójt, przecież Pani nie przyjechała do tej gminy z innej gminy, tylko Pani w tej gminie mieszkała, Pani w tej gminie tutaj przebywała i wiedziała, jaka sytuacja jest gminy. Dziękuję.

- **Roman Kucharski:** parę dni temu w radio wypowiadał się Burmistrz Wojnicza Pan Bąk i poinformował, że gminy powiatu tarnowskiego dostały spore pieniądze, on tam ma kilka milionów na wydatki majątkowe na inwestycje. Chciałbym dopytać, czy gmina Wierchosławice też coś dostała, bo byłoby można coś porzekładać, jakby wpłynęły te pieniądze oczywiście do budżetu gminy.

- **Małgorzata Moskal:** Szanowni Państwo, Państwo macie tę informację w uchwale budżetowej. To jest cała strategia ZIT, którą podjęliśmy i mówimy o tych samych pieniądzach, tylko Pan Burmistrz akurat w tej chwili, ponieważ strategia została podpisana i w tej chwili. My już od właściwie października składamy nabory na te wnioski właściwie w końcu jesteśmy rozpatrzenia, już jesteśmy po drugim etapie wnioskowania formalnego, więc Szanowni Państwo to są pieniądze przygotowane w euro, ponad milion złotych w euro. To są olbrzymie pieniądze na



Pak & Ride, na dwujęzycznego malucha w szkole, mamy na dostępność przygotowaną, mamy na placówki wsparcia dziennego, to są wszystko pieniądze, które macie Państwo wpisane w budżet, w tej uchwale budżetowej. To jest program uzdatniania wody w gminie, niestety na kanalizację dyrektywa nas wyręczyła, nie możemy sięgnąć po pieniądze takie, jak inne gminy, rozbudowy i wzmocnienia kanalizacji, ponieważ mamy na wysokim poziomie zgodność z dyrektywą unijną. To wszystkie uchwały i tematy, które mamy zapisane już w tym momencie w budżecie. Pan Burmistrz się chwalił w tej chwili, my już działamy, macie Państwo to wszystko wpisane w budżet, nic nie jest przed Państwem ukrywane. I to jest właśnie z pieniędzy Strategii Aglomeracji Tarnowskiej, z tej której właśnie Pan Burmistrz Wojnicza się wypowiadał.

- **Barbara Knapik:** Szanowni Państwo to jak tak jeszcze tylko podsumowując, ja uważam że kadencja trwa 5 lat, autobusy zostały wprowadzone w mojej ocenie pochopnie, bez oceny ryzyka, które stworzył nam Pan przewoźnik Janpol, który wycofał swoje kursy. Nikt niczego nie wziął pod uwagę, zachłysłiście się Państwo tym MPK, zostało to wprowadzone, nikt nie dyskutował, nie ciągnął tych dyskusji z Kolejami, co uważam za bardzo złe, bo jednak ta propozycja byłaby dzisiaj dużo lepsza, ale mimo wszystko ja uważam, że trzeba się zastanowić i tak, jak Pan Mitera powiedział nie teraz tu nagle, już w tej chwili tylko usiąść, porozmawiać, z czego przesunąć, oglądnać budżet i być może dojść do jakiegoś porozumienia. Dziękuję.

- **Wojciech Aleksander:** może faktycznie jeszcze trzeba to przedyskutować, tylko przypomnę, że my mamy trzymiesięczny okres wypowiedzenia porozumienia z Miastem Tarnowa, także jeżeli będziemy dyskusje dalej prowadzić to od 1 czerwca nie wprowadzimy Kolei tylko od następnego miesiąca i będziemy czekać na kolejne decyzje, jeśli chodzi o Koleje Małopolskie i przedstawienia nam oferty. Ta oferta pewnie będzie jeszcze inna także proszę o jakieś konkrety. Czy mamy rozmawiać i wprowadzamy to za miesiąc, dwa, czy trzy. Przedstawiamy Wam ofertę w tym momencie, na tę chwilę, na to co mamy, dlatego prosimy o decyzję, bo tę decyzję podejmujemy wspólnie.

- **Konrad Marszałek:** ja bym proponował po prostu stworzyć jeszcze jeden podpunkt i wypowiedzieć się w formie głosowania tak, żebyśmy podsumowali tę naszą dyskusję, tak to będziemy ją ciągnęli nie wiadomo, jak długo.

Przewodniczący Komisji ogłosił 10-cio minutową przerwę.

Po przerwie wznowiono posiedzenie.



- **Krzysztof Wiśniewski:** po długich naradach chciałbym teraz usłyszeć od każdego z Państwa radnych głos na ten temat i będziemy się później zastanawiać, czy będziemy wprowadzać i zwołamy jakąś kolejną komisję, żeby coś ustalić. Proszę bardzo, może po kolei.

- **Konrad Marszałek:** moje zdanie jest takie, chciałbym, żebyśmy zostali przy tej propozycji, tzn. przy tej ofercie MPK, która obecnie obowiązuje.

- **Tadeusz Mitera:** moim zdaniem MPK niech sobie jeździ, ale musimy negocjować z Kolejami Małopolskimi. Na razie przy MPK zostajemy, ale ja myślę że jeżeli odrzucimy tę ofertę, nie wierzę że nam nie dadzą lepszej oferty. Tak to wygląda, tylko trzeba troszeczkę zabiegać, może troszkę trzeba uruchomić pewne nie mówię układy, znajomości i myślę, że oferta Małopolskich Kolei może być lepsza. Dziękuję.

- **Artur Wrona:** ja się zgodzę oczywiście z radnym Tadeuszem Miterą, warto negocjować te warunki, a jeżeli chodzi o MPK to nigdzie nam nie ucieka, trzy miesiące trochę długo, przy czym warto wziąć pod uwagę, żebyśmy jednak negocjowali z Kolejami, to tyle.

- **Tomasz Jachimiek:** moje zdanie jest również, żeby na razie zostać przy MPK. Jeżeli znajdą jakieś okoliczności, które mogłyby nam sprzyjać finansowo albo ofertowo no to też również nie wykluczam rozmowy z Kolejami na przyszły rok na przykład, przygotować się do przyszłego roku, także na dzień dzisiejszy dziękuję.

- **Barbara Knapik:** ja oczywiście jestem za wycofaniem MPK i wprowadzeniem Kolei.

- **Roman Kucharski:** ja tak powiem, jak koledzy tutaj, prowadźmy negocjacje z Kolejami Małopolskimi, bo może to wyjść na dobre, a jeszcze wspomnę do pewnej dyskusji, co Państwo Wójtowie mówili, że z końcem roku umowa zostanie zerwana z prywatnym przewoźnikiem i co wtedy. Jeżeli prywatny przewoźnik zrezygnuje, a MPK by wziął te kursy, które teraz jeździ prywatny to przynajmniej o 40% MPK pójdzie w górę, bo będzie dużo więcej kursów, jestem za tym, żeby jednak negocjować z Kolejami.

- **Krzysztof Wiśniewski:** ja też na koniec, chciałbym żeby zostały MPK, ale też chciałbym żeby zostały prowadzone dalsze rozmowy z Małopolskimi Kolejami. Dziękuję.

Więcej pytań oraz uwag nie było.



5. Wolne wnioski.

W dyskusji wzięli udział:

- **Piotr Bieś:** ja chciałbym dołączyć do tego pytania, które tutaj Pan Przewodniczący zadał komisji. Też jestem za tym, żeby w tym roku utrzymać MPK, rozmawiać z Kolejami jak najbardziej i przygotować taką ofertę, ja myślę, że Koleje Małopolskie przygotowują jeszcze lepszą ofertę i od stycznia 2026 dogadamy się wtedy z Kolejami Małopolskimi. Wtedy dwie oferty można złożyć i z MPK i Koleje Małopolskie i zobaczymy, która oferta będzie dla nas najbardziej korzystna. Tyle z mojej strony.

- **Tomasz Pochroń:** ja jeszcze tylko mam uwagę, że pewnie może ta dyskusja wyglądałaby inaczej teraz, bo ta oferta z Kolei Małopolskich jest oczywiście ciekawa, ale nie zapominajmy, że to jest jednak pół miliona więcej pewnie i oferta z MPK wyglądałaby inaczej, gdybyśmy do niej dopłacali te pół miliona, więc tak zastanówmy się nad tym na chłodno raczej bez emocji, bym o to prosił. Dziękuję.

- **Halina Popiela:** moja sugestia jest taka, gminy nie stać na wielkie wydatki, to co w tej chwili już wydawane jest na komunikację to jest bardzo dużo, a myślę, że trzeba by się skupić na tych najbardziej potrzebujących, czyli na dzieciach, młodzieży, bo to oni najbardziej są zależni od tych środków masowego dowozu. Starsi sobie zawsze poradzą, powiedzmy sobie szczerze, większość dojeżdża do pracy samochodami i tak jest nawet jeśli ten autobus gdzieś tam jedzie to i tak zabierają auto i jadą autem, a dzieci, młodzież powinniśmy się skupić na nich, a nie na jednej, czy dwóch osobach, które robią wielkie halo o to, że nie mają czym wrócić z pracy Tak na dobrą sprawę przypuszczam, że by doskonale sobie poradzili. A poza tym co jeszcze, jest tu taniej. Dla ludzi w tych ankietach cena była bardzo ważna, jeżeli ktoś ma dwoje, troje dzieci i ma zapłacić po 30-40 zł za bilet, czy nawet jakiś tam trzymiesięczny, a ma dopłacić dwa razy tyle no to jest różnica. I tu się tego obawiam, że ludzie by nas zlinczowali, gdybyśmy im to zabrali.

- **Artur Wrona:** ja się odniosę do Pani radnej wypowiedzi. Jeżeli tak wszystkim mieszkańcom zależy na cenie, to może warto byłoby się skupić na prywatnym przewoźniku, ponieważ był prywatny zdecydowanie tańszy.

- **Halina Popiela:** cena biletu nie.

- **Tomasz Jachimek:** ale w czym tańszy, w biletach?



- **Dawid Mocny:** chodzi o to ile mieszkaniec musi z własnej kieszeni zapłacić. O to chodzi, że kogoś bardziej zaboli dopłacić 50 zł niż dopłacić z budżetu gminy dodatkowe 100 000, bo ludzi interesuje ile musi wydać, jedno, drugie, trzecie w zależności od ilości dzieci, osób w gospodarstwie domowym.

- **Halina Popiela:** nikt nie bierze pod uwagę, ile gmina musi zapłacić.

- **Roman Kucharski:** niektórzy uczniowie i tak muszą kupować bilety w prywatnym przewoźniku, nie zdążają po prostu na 14.

- **Małgorzata Moskał:** ja się odniosę Szanowni Państwo do tego, co zrobiliście i co zrobiliśmy. Zarzucaliście Państwo, że nie rozmawialiśmy z mieszkańcami, ale kursy, które ustaliliśmy od 1 stycznia pokazały, że tak naprawdę około 5 000 osób jeździ tymi autobusami. Mimo ferii, które były to były dobrze dobrane kursy. I w tej chwili mamy mnóstwo głosów o zmianę do poprzednich dokładnie przejazdów, które rozwiązywały tę sytuację, o której Państwo teraz mówicie, czyli o podwójnym wydatkowaniu pieniędzy na bilet. Te maile do nas i telefony spływają na bieżąco, jest tego zarówno do Państwa przypuszczam, bo przynajmniej do nas te informacje dochodzą i mamy tych maili bardzo dużo. W związku z tym chcielibyśmy Państwu zaproponować zmiany i Pan Wójt ma tę informację na temat ewentualnych zmian, które mielibyśmy i bylibyśmy już w stanie dokonać, tylko proszę pamiętać o tym, że znowu dwa tygodnie oczekujemy na zmiany, bo niestety, ale kompletnie się nie sprawdziły propozycje z Zebrania Wiejskiego w Rudce. To widać po tym, jak dużo osób było zadowolonych z tych rozkładów jazdy i dopasowanie tych kursów do tych kilku osób spowodowało to, że rzeczywiście taką sytuację mamy, że muszą kupować ludzie podwójny bilet. Pan z Janpola obiecał dodatkowe kursy, nie wprowadził ich do tego momentu, przynajmniej nie słyszeliśmy. Od marca mają być zmiany rozkładów jazdy i jeszcze nie mamy nowych rozkładów, prosiliśmy o informację, ale jej nie otrzymaliśmy. To też trzeba powiedzieć wprost, że na prywatnego przewoźnika nie mamy wpływu. Musicie Państwo zwrócić uwagę na jeszcze jedną istotną i ważną rzecz. Ustawy nie są stałe i przepisy się zmieniają i fundusz autobusowy też podlega pewnym korektom. Pan Wójt na bieżąco śledzi pracę komisji w tej sprawie i trwają duże ustalenia, naprawdę duże ustalenia i może być tak, że to, co Koleje Małopolskie w tym momencie proponują za rok będzie zupełnie innym kierunkiem i stawką, bo niestety ale trzeba sobie wprost powiedzieć, że nie wszyscy mogą po te fundusze autobusowe sięgnąć i sięgamy tylko w jednym przypadku, gdy robimy wewnątrzgminną komunikację, bo granica miasta Tarnowa wyłącza nas, a wiem o tym, że to nie spełnia po prostu zapotrzebowania ludzi. Wydatkowanie 250 000 zł na jazdę tak, jak mówiliśmy, że wychodziło 200 zł za bilet to uważam kompletnie bez sensu. To na, co Pan Mocny i Pani Popiela zwrócili uwagę, tak na lekko licząc 509 dzieci z naszej gminy dojeżdża do szkoły



w Tarnowie, mniej więcej tyle kursów. W kieszeni mieszkańców przez jeden miesiąc zostało ponad 50 000 lekką ręką licząc. Mówimy bardzo skromnie, nie liczymy wszystkich, bo tylko te 500 osób. To nie są pieniądze wyciągnięte z kieszeni gminy, ale z kieszeni naszych podatków dla których przecież Państwo i my pracujemy i których głos przede wszystkim bierzemy pod uwagę. Bo to że są wydatkowane pieniądze z gminy to proszę pamiętać, czy to jest kieszeń podatnika, czy kieszeń Urzędu Gminy to jest dokładnie ta sama kieszeń, nasza wspólna. Panie Wójcie bardzo proszę o propozycje.

- **Wojciech Aleksander:** może zacznę od tej najłatwiejszej linii, można tak powiedzieć, bo to jest „100”, tu jest kurs o godzinie 20:00, jest 34 osoby w ciągu tego miesiąca. Proponuję tę godzinę zmienić na godzinę 9:40, czyli wracając do tego, co było i tam było w ciągu miesiąca osób na tym kursie 260. Proszę o opinię od razu. Tu będzie tylko jedna zmiana wprowadzona, czy taka zmiana byłaby dobra? Z 20:00 godziny, w tym momencie nie mamy całego miesiąca, brakuje kilku dni, Państwo macie te statystyki na zmianę takiego kursu, jaki był wcześniej, czyli 9:40, co nim jeździło naprawdę dużo ludzi.

- **Dawid Mocny:** siedmiokrotnie więcej, tak?

- **Wojciech Aleksander:** 34, a tutaj mamy 260, więc powiedzmy że siedmiokrotnie więcej. Teraz linia 102. Tutaj mamy dwie propozycje, z 17:40 na 14:15, bo tam jest duża przerwa między kursami, to jest linia na Łętowice.

- **Tomasz Jachimek:** a może być 14:30?

- **Wojciech Aleksander:** proszę też o zabranie głosu, bo to jest nasza propozycja, może Państwo macie inne pomysły.

- **Krzysztof Wiśniewski:** żeby te dzieci dojechały to może 14:30.

- **Tomasz Jachimek:** 14:35 jedzie „100”. To może 14:20, albo żeby troszkę opóźnić.

- **Wojciech Aleksander:** żeby troszkę opóźnić dobrze, to może być nie wiem 14:25? Albo 14:45?

- **Dawid Przybyło:** to już trochę późno.



- **Wojciech Aleksander:** wcześniej 13:40 był autobus na „101” i on był dosyć mocno oblegany, bo ludzie bardzo prosili, to było ponad 170 osób, a to był kurs tylko na Łętowice, bez Sieciechowic i Mikołajowic, tam dużo ludzi jeździło. Tylko ludzie bardziej chcieli właśnie przed 14:00, my proponujemy na 14:15, czy będą czekać na ten autobus.

- **Halina Popiela:** poczekają. 14:20 będzie dobrze.

- **Wojciech Aleksander:** powiedzmy, że 14:20 dobrze. Tylko powiem tak, już chcielibyśmy na dłużej zostawić te autobusy, żeby ludzie się przyzwyczaili do nich, bo każde zmiany wprowadzają wielki chaos i niektórzy kupują sobie bilety miesięczne i nie wykorzystują ich. Jeszcze jedna zmiana też na „102”, ale tutaj proszę się zastanowić, bo to był już ostatni autobus z Mościc. Z 19:30 na 18:35 i to byłby po prostu kurs między 17:40, a 19:30 taki pomiędzy. Czy 18:40 gdzieś w takich granicach.

- **Dawid Mocny:** a wcześniejszy jest o której?

- **Wojciech Aleksander:** wcześniejszy jest 16:15.

- **Tomasz Jachimek:** Panie Wójcie zostawmy go tak, jak jest.

- **Małgorzata Moskal:** pamiętajcie Państwo, że nie ma Janpola. Będzie to ostatni kurs. Być może, że po 17:00 będzie to już zbyt późno, a o 19:00 za wcześnie.

- **Wojciech Aleksander:** tylko wtedy od razu wprowadzamy autobus z 17:40, tak, jak ustalaliśmy na 14:20 i jest 14:20, 16:15 i trzy godziny przerwy i dopiero 19:30.

- **Dawid Mocny:** ale popołudniowy ruch już rozładowaliśmy.

- **Małgorzata Moskal:** tylko o 17:40 jeździło 93 osoby.

- **Wojciech Aleksander:** 93 osoby w tym miesiącu.

- **Tomasz Jachimek:** a na 19:30?

- **Wojciech Aleksander:** 64 osoby.



- **Małgorzata Moskal:** ten kurs koło 18 by był lepszy, ale wyłączamy linię, żebyście Państwo też wiedzieli o tym.
- **Wojciech Aleksander:** proszę radnych z tych okolic o wypowiedzenie się.
- **Halina Popiela:** 19:20.
- **Tomasz Jachimek:** 19:20 niech zostanie.
- **Małgorzata Moskal:** czyli zostawiamy 16:15 i wprowadzamy 19:20, usuwamy kurs 17:40 celem rzucenia na 14:20.
- **Dawid Przybyło:** tak.
- **Tomasz Jachimek:** tak.
- **Halina Popiela:** tak jest.
- **Małgorzata Moskal:** Szanowni Państwo Pani Małgosia taką uwagę zwróciła, proszę zobaczyć, że 17:40 ma 93 osoby, a 19:30 64, to jest 30 osób mniej na kursie.
- **Małgorzata Suda:** mieszkańcy również zwracają na to uwagę, nawet miałam ostatnio rozmowę z jednym z mieszkańców z Łętownic, świetnie liczy ludzi w autobusie, mam wrażenie, że lepiej niż nie jeden autobus, bo bardzo dobrą statystykę przyniósł, niewiele się to różniło, więc mieszkańcy też to zauważają, że te ostatnie kursy, szczególnie ten 19:30 według mieszkańców jest nierentowny.
- **Dawid Przybyło:** tylko, że w okresie wakacyjnym ludzie mogą robić nadgodziny, pracować do 19...
- **Małgorzata Moskal:** ale plusem tych okolic jest jednak połączenie MPK.
- **Wojciech Aleksander:** prosimy o decyzję konkretną, bo nie wiemy, czy zmieniać.
- **Dawid Przybyło:** ten z 19:30 na 14 tam było coś.
- **Wojciech Aleksander:** nie, z 17:40 na 14:15.



- **Dawid Przybyło:** 17:40 zostawiamy, z 19:30 przestawiamy.

- **Halina Popiela:** na 14:20.

- **Wojciech Aleksander:** przechodzimy teraz do linii „104”. To jest oczywiście nasza propozycja, kurs 23:10 przestawiamy na 5:15 z Tarnowa, on będzie koło 6:00 wyjeżdżał z Bobrownik tak, żeby dojechać na 7:00 do pracy i to jest jeden kurs. A drugi kurs 19:45 na 15:45, bo teraz po pracy nie ma kursu w kierunku Bobrownik. To jest oczywiście nasza propozycja. 19:45 to już jest troszkę ludzi, bo jest 72 osoby na całym kursie. O 23:10 jest 39 osób. Proszę o propozycje z tamtych miejscowości.

- **Barbara Knapik:** ja chciałam powiedzieć, że nie mogę się wypowiedzieć, ponieważ nie wiem, to jest Państwa decyzja, żeby za chwilę nie było, że byłam, słyszałam i tak dalej. Ja uważam, że to powinna być jakaś ankietka i zapytać mieszkańców, bo u nas jest konfliktowy teren także ja jakby nie zabieram głosu w tej sprawie.

- **Roman Kucharski:** później będą pretensje do radnych.

- **Barbara Knapik:** tak, także ja nie zabieram niczego, to są Państwa propozycje, jeżeli wdrażacie to już Państwa decyzja, żeby to było jasno powiedziane.

- **Wojciech Aleksander:** czyli rozumiem, że jest zgoda na te propozycje?

- **Roman Kucharski:** my nie będziemy brać odpowiedzialności.

- **Barbara Knapik:** ja nie wyrażam ani zgody, ani sprzeciwu. Ja busami nie jeżdżę, mieliście Państwo zebrania, macie statystyki, proszę sobie ustalić, żeby państwo później do Was przyszli, a nie do nas. Ja bym zapytała akurat jakąś ankietą, czy czymś mieszkańców, bo jest to teren dość trudny.

- **Roman Kucharski:** sporo ludzi też jeździ tym 19:30 z Mościc.

- **Barbara Knapik:** no jest po 6, po 4, po 5.

- **Roman Kucharski:** i zostaną od godziny 16 bez autobusu.



- **Wojciech Aleksander:** ja powiem tak, jeśli chodzi o ankiety, mamy przed sobą statystyki, z których jasno wynika, że na „104” na tę godzinę, którą teraz chcemy przestawić, czyli na 15:45 jeździło 177 osób. A o 23:10 jeździ 39 osób. Tu jasno widać, że byłaby zasadna zmiana. Tu jest prawie 180 osób na kursie, tu jest 40. Na drugim kursie, na który chcemy zmienić my nie mamy takiej informacji, bo tego kursu nie mieliśmy do tej pory, tak żeby o 6:00 wyjechał z Bobrownik, nie mamy takiego kursu, ale bardzo dużo mieszkańców prosiło nas o ten kurs. Myślę, że dużo ludzi będzie z niego korzystać, bo to są i pracownicy i uczniowie.

- **Konrad Marszałek:** można kupić bilet miesięczny, bo można jechać na 7:00 i wrócić po 15:00, a tak to trzeba korzystać z dwóch środków lokomocji.

- **Tomasz Jachimek:** ale to nie jest rozwiązanie, my na zebraniu byliśmy i to nie wchodziło w grę w ogóle.

- **Konrad Marszałek:** ale wchodził w grę nocny kurs, którym nie jeździ nikt.

-**Wojciech Aleksander:** dobrze, to jeżeli Państwo nie są przeciwni tym zmianom to wprowadzamy. Bardzo dziękuję.

- **Małgorzata Moskal:** ja dziękuję Pani Kierownik za tematy, bo teraz są jeszcze inne dwie rzeczy, które chciałabym poruszyć, a nie chciałabym też pracownika zbyt długo, że tak powiem przetrzymywać w Urzędzie, za co bardzo dziękuję Pani Małgorzato za pozostawiony czas. Chciałabym poruszyć temat obwodnicy zachodniej, ponieważ jak zapewne Państwo wiecie w mediach poruszone zostały tematy związane z obwodnicą zachodnią poprzez Kępę Bogumiłowicką. Były trzy spotkania w tej sprawie zorganizowane przez Pana Marszałka Ryszarda Pagacza wspólnie z Panem Prezydentem Jakubem Kwaśnym – Prezydentem Miasta Tarnowa. Tak naprawdę na pierwszym spotkaniu zostały zaproponowane pewne konkretne działania, które jakby obciążałyby naszą gminę w konkretnych kwotach finansowych. W związku z tym, że obwodnica zachodnia Tarnowa to nie jest jakby obwodnica Wierzchosławic i na Kępie Bogumiłowickiej nie występuje plan ogólny, ani plan miejscowy, ani też w związku z wcześniejszymi działaniami poprzednich Wójtów nie zostały na ten teren zakwestionowane, zabezpieczone w jakikolwiek działki, nasza gmina wyraziła taką istotną informację, że w tym momencie procedując plan ogólny nie jesteśmy przygotowani do żadnych koncepcji, które zostałyby ewentualnie przez Miasto Tarnów narzucone. Tak naprawdę na ten moment, żeby wpisać w plan ogólny jakiegokolwiek działania musielibyśmy mieć tak, jak w przypadku obwodnicy gminy Wierzchosławice trzy koncepcje, które musiałyby zostać zapisane. W związku z powyższym na ostatnim spotkaniu z Panem Marszałkiem Smółką, Panem Marszałkiem



Pagaczem, Panami Prezydentami Tarnowa oraz Wójtem Gminy Tarnów oraz Zarządem Dróg Wojewódzkich reprezentowanym przez Panią Dyrektora Katarzynę Węgrzyn – Madeja, województwo małopolskie stwierdziło, że nie jest inwestorem tej drogi. Inwestorem tej drogi w klasie drogi poniżej klasy G jest ewentualnie powiat tarnowski i te działania zostały przekazane do Pana Prezydenta i do powiatu tarnowskiego. Chciałabym Państwa o tym poinformować, ponieważ ze strony Kępy Bogumiłowickiej przychodzą mieszkańcy i dopytują o temat, są też osoby zainteresowane wydawaniem WZ na tym terenie, że my tych WZ blokować nie będziemy. Nie ma planu miejscowego, nie ma planu, który by stanowił możliwość zablokowania, a nam inne przepisy nie pozwalają na to, żeby zablokować wydawanie decyzji, wręcz odwrotnie, moglibyśmy tutaj być ze strony mieszkańców tak naprawdę wezwani do sądu o działania przeciwko właściwie prawu. Oni mają na to możliwość, tam są wysokie klasy ziemi, więc w większości tak naprawdę otrzymują dokumenty na „zagrodówkę”. Na ten moment nie zostały inne decyzje podjęte, więc przekazuję Państwu radnym takie informacje. Natomiast podnosząc jakby temat obwodnicy gminy Wierzchosławice, dwa tygodnie temu było spotkanie z Panem Marszałkiem Smółką w tym temacie i teraz tak. Jesteśmy w tym momencie na etapie takim, że mamy wydaną prawomocną decyzję środowiskową i w tym momencie jesteśmy gotowi, właściwie inwestor, czyli Zarząd Dróg Wojewódzkich do przygotowywania i projektowania tematów ZRID-u. Pan Marszałek mówi wprost jest to kwota na ten moment 280 mln zł wykonania całej obwodnicy. Natomiast samo projektowanie jest kosztem około 3 mln zł. I teraz propozycja dla Państwa, żebyśmy znaleźli pieniądze, chodzi tutaj o kwotę 500 000 zł już w tym roku na działania związane z zaprojektowaniem i dalszym działaniem w zakresie tej drogi. Marszałek Województwa Małopolskiego prosi nas o uczestniczenie w procesie projektu 50 na 50 %, żeby tę sprawę ruszyć do przodu. Myślę, że na tyle to jest ważna inwestycja dla gminy oczekiwana od wielu, wielu lat, że pewne propozycje Państwu przedstawimy na następnej sesji Rady Gminy i przeniesiemy środki, które na ten cel są niezbędne. Uważamy na ten moment wspólnie z Panem Wójtem, że podjęcie wszelkich działań już w tym roku przyspieszy nam konkretną realizację. Natomiast wprost muszę Państwu powiedzieć, że w tym KPO, który mamy do roku 2028 nie są przewidziane takie środki na działania drogowe w województwie małopolskim. Więc uzyskanie tych pieniędzy z rządem, ewentualnie z innymi działaniami będzie bardzo trudne do pozyskania, żebyście też Państwo mieli świadomość, że mimo wszystko ZRID i pozwolenie na budowę jeszcze nie gwarantują nam realizacji, natomiast na pewno pozwolą nam ewentualne etapowanie tej drogi i realizacji przynajmniej w dwóch częściach. Uważam, że słuszne jest podjęcie takich działań i będziemy Państwa prosić o właśnie przegłosowanie takich zmian w uchwale budżetowej 24 marca. Chciałabym tu jeszcze zaznaczyć o drugiej rzeczy, bardzo istotnej i ważnej. Jak zapewne Państwo wiecie na terenie gminy Wierzchosławice jeden z inwestorów na terenie Mikołajowic przygotowuje się do ewentualnej budowy biogazowni rolniczej o mocy do 0,5 MW. Część z Państwa podejmowaliście decyzje związane ze Studium



zagospodarowania przestrzennego i chcielibyśmy też Państwa radnych prosić o wyrażenie opinii na temat ewentualnie tego typu inwestycji na terenie gminy i odniesienia się do takich działań. To, że oni w tej chwili występują w Mikołajowicach, wiemy że jest zainteresowanie naszym terenem, być może, że za chwilę będzie w Komorowie, Rudce, Łętowicach, czy gdziekolwiek indziej. Żebyście też Państwo wiedzieli, biogazownie rolnicze występując mają do 0,5 MW mają możliwość działania na tzw. pozwoleniu na budowę, wydaniu decyzji WZ, nie potrzebują żadnych innych zezwoleń. To jest bardzo istotnym też tematem do działań. Jeżeli Państwo chcecie jakiejś wiedzy w temacie działania biogazowni... była też wizyta w innej biogazowni na terenie Polski bardzo podobnej do tej, którą inwestor chce budować, Pan radny Wiśniewski i Pani radna Popiela byli na takiej wizycie w biogazowni ze względu na jakby obszar, którego dotyczy ta inwestycja, jeżeli są jakieś pytania w tej sprawie to bardzo byśmy prosili, w tej chwili o zapytania, jak Państwo jesteście zainteresowani tematem. Pan Wójt oczywiście też był, bo chcieliśmy też poznać proces, zobaczyć jak to wygląda, jak wygląda otoczenie, jak te inwestycje wpływają po prostu na otoczenie. Bardzo byśmy prosili w tej chwili o ewentualne pytania, na które chcemy odpowiedzieć. W najbliższym czasie są przygotowywane dwa Zebrania Wiejskie, tym razem w Mikołajowicach i Sieciechowicach celem omówienia właśnie tych konkretnych inwestycji na tym terenie i przedstawienia całego procesu administracyjnego oczywiście związanego z ewentualną budową takiej właśnie inwestycji na terenie gminy.

- **Barbara Knapik:** jakie wrażenia macie po takiej wizycie, jak to wygląda? Czy faktycznie są obawy, czy faktycznie jest ten zapach i tak dalej? Jak to z Waszego punktu widzenia wygląda?

- **Krzysztof Wiśniewski:** wchodząc na taką biogazownię czuć nie było nic. Było tam w kilku miejscach na górze na kopule i przy rozładunku, ale ogólnie nic.

- **Tadeusz Mitera:** a obok? Otoczenie?

- **Krzysztof Wiśniewski:** obok, nie ma w pobliżu żadnego domu.

- **Barbara Knapik:** ale zapach był, czy nie, jak przywożą?

- **Halina Popiela:** lekki zapach kiszonki, ale trzeba wziąć pod uwagę to, że było zimno.

- **Krzysztof Wiśniewski:** tym bardziej, że to jest biogazownia wybudowana, która ma miesiąc, nie oszukujmy się.



- **Halina Popiela:** tam była taka obawa też, że ten nawóz, ten substrat, który jest wywożony w pole, że to będzie miało jakiś nieprzyjemny zapach.

- **Wojciech Aleksander:** w tym przypadku mówimy tylko o odpadach zielonych tak naprawdę, kiszonka kukurydziana, czy tam inne odpady zielone, bo jeśli chodzi o zwierzęce odpady to trzeba mieć oddzielne pozwolenie i też jest inna troszeczkę budowa biogazowni, bo dodatkowo jest higienizator tak zwany i to jest koszt kolejnych kilku milionów złotych dodatkowej inwestycji.

- **Tomasz Jachimek:** i potem do utylizacji to wszystko idzie.

- **Barbara Knapik:** ale to kiszonka sama w sobie, jak jest w silosach to też jakiś zapach jest.

- **Krzysztof Wiśniewski:** będzie w silosach, ale oprócz tego będą boxy i tę kiszonkę będzie trzymana na polu, magazynowana tam na miejscu.

- **Barbara Knapik:** czyli ten zapach będzie jakiś na pewno, bo kiszonka ma zapach niefajny.

- **Tadeusz Mitera:** te ilości będą duże.

- **Krzysztof Wiśniewski:** jeden zasyp jest około 23 ton.

- **Tadeusz Mitera:** ile taki proces trwa?

- **Wojciech Aleksander:** to jest różnie, tam temperatura była ustawiona około 42 stopnie, tylko że to jest akurat szczelne, bo chodzi o ten gaz, który tam się produkuje i jest szczelny. Ale ten zbiornik on już był otwarty, chodziliśmy koło tego zbiornika i nie było w ogóle czuć tego fermentu. Pan nam ułał jeszcze ciepły, który jest między jednym, a drugim zbiornikiem przepompowywany i jego było troszkę czuć, ale to myślę że jak on w tym odstojniku w tym drugim zbiorniku pofermentacyjnym on troszeczkę pooddycha to nie jest już śmierdzący, to nie jest gnojowica, ani obornik, dużo mniej na pewno go czuć, ale czuć, nie mówię że nie. Jeśli chodzi o kiszonkę to Państwo wiedzą chyba, zapach jest, nie jest może bardzo uciążliwy, ale dla tych mieszkańców najbliższych, którzy będą najbliżej tej inwestycji to oni na pewno będą gdzieś tam odczuwać jak zawieje wiatr.

- **Tomasz Pochroń:** a odległość tej inwestycji planowanej? Czy może już wiadomo jaka ta odległość jest?



- **Wojciech Aleksander:** to jest w Mikołajowicach, to jest kilkadziesiąt metrów.

- **Dawid Przybyło:** Panie Wójcie ja mam takie pytanie, bo pozwolenie na budowę jest do 0,5 MW tak, na samo pozwolenie. Czy po jakimś czasie ta biogazownia może być rozbudowana przez właściciela?

- **Wojciech Aleksander:** tak i tu jest kolejny problem, bo na tę chwilę, też dzisiaj się zastanawialiśmy, co w momencie gdyby inwestor chciał rozbudowy, czy on musi o decyzję środowiskową występować, odpowiedzi nie znam, bo muszę sobie to też sprawdzić, bo mówię to jest akurat świeży temat, bo jeżeliby faktycznie wyszedł temat rozbudowy to jeżeli prawo go nie ogranicza to może.

- **Dawid Przybyło:** ale już Pan sprawdza tak.

- **Wojciech Aleksander:** inwestor nie określił się do końca, czy będzie rozbudowywał. Koszty inwestycji na tej, której byliśmy to jest 16 milionów.

- **Dawid Mocny:** a szacowane wpływy do budżetu?

- **Wojciech Aleksander:** 65% dofinansowania, reszta oczywiście to w zależności od tego, jak finansowo stoi inwestor, czy to będzie kredyt, czy jakaś gotówka. Wpływy do budżetu no to podatek od nieruchomości i oczywiście od obrotu, jeśli chodzi o firmę.

- **Tomasz Pochroń:** a czy inwestor, nie wiem czy to jest na tym etapie w ogóle do oszacowania, czy on jest powiedzmy, że ten surowiec sam w sobie w stanie zapewnić?

- **Wojciech Aleksander:** tak, inwestor w tym momencie sam w sobie w stanie jest zapewnić, a nie wiadomo w momencie rozbudowy co będzie, ciężko nam też powiedzieć. Może też ta informacja będzie istotna, jeśli chodzi o dowożenie do tego miejsca no to ten inwestor u którego byliśmy to kiszonkę kukurydzianą potrafił zwieźć w ciągu czterech dni – 60 kursów dziennie, czyli to jest dosyć uciążliwe, to jest około 4 tys. ton.

- **Halina Popiela:** tam jest jeszcze taka różnica, że tamten nie ma swojego tego pola, z którego zwozi, a tutaj przypuszczam, że oni będą zwozić po prostu na bieżąco. Kosić, zwozić i tak dalej.

- **Wojciech Aleksander:** ja nie wiem akurat jakie tam inwestor ma możliwości, jeśli chodzi o ciągniki i tak dalej.



- **Barbara Knapik:** a samo spalanie jest uciążliwe, jest to jakiś hałas?

- **Wojciech Aleksander:** no to może tak, bo jeszcze hałas w takim razie. Ja akurat byłem zaskoczony, bo jak byłem zasłonięty jednym budynkiem to nie słyszałem w ogóle silnika pracującego, dopóki nie podszedłem troszeczkę bliżej. A jak otworzyliśmy drzwi no to hałas był bardzo wysoki, a tak to ten szum jest nieduży. Przy działających, bo tam akurat inwestor miał dwa mieszalniki, przy działających tych mieszalnikach to słysząc pracę silników, reduktorów, czy to jest uciążliwe – powiem szczerze, że to jest teren przemysłowy i myślę, że on będzie zagłuszony innymi dźwiękami, także nie będzie to jakieś bardzo uciążliwe.

- **Małgorzata Moskal:** musimy też zwrócić Państwa uwagę na to, że inwestor buduje się na terenie przeznaczonym pod przemysłowo – usługowy teren, co też jest jakimś tam na jego plus działaniem, argumentem, że jest jednak teren przewidziany dla inwestycji przemysłowej.

- **Artur Wrona:** a ilu jest mieszkańców, którym ta inwestycja by przeszkadzała?

- **Małgorzata Moskal:** to nie jest też taka prosta sprawa, bo mieszkańcy wystąpili o przystąpienie do procesu administracyjnego, postępowania administracyjnego i chcą być stroną, żeby ich dołączyć, nie jest to taka prosta procedura, w tej chwili mocno badamy każde rozwiązanie administracyjne i na ten moment osobom, którym mogłoby tak rzeczywiście bezpośrednio przeszkadzać w takiej bliskiej naprawdę odległości zakładam do 200 m, są to trzy osoby.

- **Artur Wrona:** jak to się w ogóle stało, że takie osoby zaczęły budowę, wybudowały się?

- **Tomasz Jachimek:** rolnicze WZ, rolnik buduje się gdzie chce.

- **Małgorzata Moskal:** teraz tak, ponieważ my nie mamy planu ogólnego, nie mamy planu miejscowego, a Studium zostało niedawno podjęte każdy mieszkaniec ma prawo zabudowy na każdym terenie poza wysoką klasy gruntu – I, II, III. W przypadku klasy IV i wyżej te klasy gruntu są ogólnie dostępne pod zabudowę, jeżeli nawet planów ogólnych, czy planów miejscowych nie ma. Więc nie mam prawa zabronić mieszkańcowi możliwości rozbudowy się na terenie, gdzie przepisy na to pozwalają. Tak naprawdę to w takiej sytuacji mieszkaniec mógłby zażądać od gminy odszkodowania za jakby niewydanie mu decyzji. Podobnie w drugiej sytuacji tego inwestora. Więc sprawa jest na tyle bardzo trudna, że ten inwestor, który realizuje budowę biogazowni w przypadku wydania błędnej decyzji opartej na niewłaściwej podstawie prawnej może od gminy zażądać odszkodowania całego procesu inwestycyjnego, co nie jest



prostym zadaniem. Trzeba na pewno wziąć pod uwagę dwie rzeczy, oprócz mieszkańców, ale też ważne jest Państwa stanowisko w tej sprawie, co Państwo jako Rada o tym sądziecie o takich inwestycjach na terenie gminy. Bo wydaje nam się i z tego, co już wiemy i jak te procesy wyglądają nie jest to pierwsza próba i pewnie nie ostatnia. Jeszcze wracając do odpowiedzi Panie radny na Pana informację, w momencie, gdy prawo nie zabrania gmina nie ma możliwości wydać decyzji negatywnej, bo inwestor pójdzie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, odwoła się od tego, ma do tego święte prawo, SKO może wydać decyzję ponowną na zwrot, z powrotem do rozpatrzenia ponownego, ewentualnie wydać decyzję już wprost sam, że była niezgodna z przepisami i on nie widzi tutaj możliwości zablokowania i automatycznie też może wydać decyzję uchylającą decyzję Wójta pozytywną do rozbudowy. Więc niestety musimy, chociaż przepisy nie są spójne, nie są właściwe musimy się nimi kierować. Jeżeli będzie plan ogólny na pewno w takiej sytuacji by nam zablokował pewne rozwiązania i w tej sytuacji jakbyśmy mieli plan ogólny przypuszczam, że Ci mieszkańcy by nie zdołali się tam wybudować. Tam jest jeden dom, który jest zamieszkały. Jeden jest nowo wybudowany, a drugi jest na etapie fundamentów. Ja jedynie Państwa proszę w takiej sytuacji, we wtorek i środę są spotkania. Pierwsze jest w Mikołajowicach o godz. 18:00 we wtorek, drugie jest w środę o godz. 18:00 w Sieciechowicach.

- **Halina Popiela:** to jest środa popielcowa.

- **Małgorzata Moskal:** a o której jest msza?

- **Halina Popiela:** o 18:00.

- **Małgorzata Moskal:** to w takim wypadku jeszcze jutro spróbujemy coś zmienić, bo to nie jest dobry termin. Jeżeli macie jeszcze Państwo jakieś pytania to bardzo prosimy teraz.

- **Barbara Knapik:** ja jeszcze mam tylko jedno takie pytanie, bo mówiła Pani Wójt, że musimy przesunąć 500 000 na tę obwodnicę, tak, a macie pomysł z czego to przesunąć?

- **Małgorzata Moskal:** będziemy szukać środków po prostu w całym budżecie, przejrzymy raz jeszcze budżet bardzo dokładnie. Będziemy robić wszelkie oszczędności, jakie tylko są możliwe.

- **Wojciech Aleksander:** ja jeszcze tylko tak uzupełniając Pani Wójt wypowiedź, jeśli chodzi o te 500 000 to Pan Marszałek dosyć mocno naciskał, że tej inwestycji nie będzie podejmował, tematu tej inwestycji, jeżeli gmina nie będzie partycypowała w kosztach, także bardzo prosimy, żeby te pieniądze w uchwale przegłosować.



6. Zamknięcie posiedzenia.

W związku z wyczerpaniem porządku posiedzenia Przewodniczący Komisji dokonał zamknięcia 9 posiedzenia Komisji Budżetu, Rozwoju i Infrastruktury, Ochrony Środowiska, Gospodarki Komunalnej i Porządku Publicznego.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:

Przewodniczący Komisji:

Karolina Ducinowska

Krzysztof Wiśniewski